



Koniec świata

„Nie miłujcie świata ani tych rzeczy, które są na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Bo wszystko, co jest na świecie, pożądliwość ciała i pożądliwość oczu, i pycha życia, nie jest z Ojca, ale ze świata. I świat przemija wraz z pożądliwością swoją; ale kto pełni wolę Bożą, trwa na wieki.” – 1 Jana 2:15-17 (NP)

Wyrażenie „koniec świata” było słyszane wielokrotnie w kręgach kościelnych w przeszłości. Według tradycji oznaczało ono spowodowaną przez literalny ogień katastrofę ziemi, wraz z którą ma przyjść uwielbienie wiernych chrześcijan w chwale niebieskiej i posłanie grzeszników na wieczne męki, gdzie mają być wędzeni ogniem i siarką i nieprzerwanie dręczeni przez odporne na ogień demony.

Wobec tych tak strasznych przewidywań związanych z „końcem świata”, wielu ludzi nie chciało, aby te dni nastąpiły za ich życia. Zgodnie z tą tendencją, jeden z głównych religijnych mówców radiowych w Ameryce powiedział swym słuchaczom, by się nie trwożyli, ponieważ przyjdzie Chrystusa i koniec świata może nastąpić nawet za pięćdziesiąt milionów lat.

Łącząc Wtóre Przyjście Chrystusa z prorockim końcem świata, kaznodzieja ten postąpił właściwie – zgodnie z nauką Pisma Świętego, lecz Słowo Boże nie upoważnia nas do odkładania tej kwestii w aż tak odległą przyszłość. „Koniec świata” – jak podaje Pismo Święte – nie oznacza spalenia ziemi! Biblia uczy, że „ziemia trwa na wieki” (Kazn. Sal. 1:4). Izajasz (45:18) głosi:

„Bo tak mówi Pan, Stwórca niebios – On jest Bogiem – który stworzył ziemię i uczynił ją, utwierdził ją, a nie stworzył, aby była pustkowiem, lecz na mieszkanie ją stworzył: Ja jestem Pan, a nie ma innego” – Izaj. 45:18 (NP).

Mamy tu zapewnienie, że Bóg „utwierdził ziemię” i stworzył ją, aby była zamieszкана. Do dzisiaj ziemię zamieszkuje umierający ród ludzki. Pierwotnym zamiarem Boga było, aby na ziemi mieszkali doskonałe ludzkie istoty, żyjące wiecznie (1 Mojż. 1:27-28). Od chwili, gdy człowiekowi rozkazano, aby rozmnażał się i napełniał ziemię, łatwo możemy wyobrazić sobie ziemię napełnioną przez jakiś doskonały ludzki ród, ród nie znający grzechu, bóleści ani śmierci, mieszkający w pokoju i miłości względem drugich i względem Boga, któremu służy i którego uwielbia.

Człowiek jednak przestąpił prawo Boże i został wygnany ze swego doskonałego domu, aby cierpieć i umrzeć poza Rajem, w nieurodzajnej ziemi (1 Mojż. 2:16-17). Nie zmieniło to mimo wszystko zamiarów Bożych, ponieważ stworzywszy człowieka, Bóg nie przestał go miłować i przez Jezusa dostarczył za niego okup. Wyjaśnia to Ewangelia Jana 3:16, która mówi, że Bóg umiłował ten świat tak wielce, że dał swego jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Paweł apostoł napisał o tym:

„Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” – 1 Kor. 15:22 (NP).

Wobec tego dobrotliwego daru Stwórcy, mamy zapewnienie, że pierwotny plan Boga, Stwórcy człowieka, spełni się w całości. Możemy powiedzieć, że stanie się to, co miało się stać. Apostoł Piotr mówi, że powrót człowieka do jego pierwotnego stanu nastąpi w okresie „naprawienia wszechrzeczy”, i informuje nas, że zostało to przepowiedziane przez usta wszystkich świętych proroków (Dzieje Ap. 3:19-21).

W końcu „czasów naprawienia wszechrzeczy” ziemia w pełnym znaczeniu tego słowa będzie zamieszкана, według pierwotnego zamierzenia Bożego. Widzimy więc, że ten proroczy koniec opisany w Piśmie Świętym nie ma być końcem ziemi, gdyż wtedy plan Boży nie spełniłby się. Jaki wobec tego koniec przepowiada Pismo Święte?

Jest to koniec tego świata, co do którego święty Jan udziela rady, abyśmy go nie miłowali. Jest to ten świat, o którym Jezus pouczał swoich uczniów, mówiąc: „Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, ja zwyciężyłem świat” – Jan 16:33. Jezus wyjaśnił, że „władcą tego świata” jest Szatan (Jan 12:31). Jest to świat pełen zła i złych spraw, świat cierpiących wskutek wojen, bólu i śmierci. Nie jest to literalna ziemia, ale grzeszne społeczeństwo, które w dużej części jest nieprzyjazne Bogu i Jego ludowi. To właśnie jest świat, który przemija, jak mówi tematowy werset.

SYMBOLICZNA ZIEMIA

W Piśmie Świętym znajduje się wiele wersetów, w których słowo „ziemia” jest używane symbolicznie, a literalna ziemia ma z nią tylko taki związek, że jest sceną rozgrywających się na niej wydarzeń. W 7 rozdziale Proroctwa Danielowego występują cztery symboliczne



„zwierzęta”. Te „zwierzęta” przedstawiają królestwa, które powstały, aby panować na ziemi. Prawie wszyscy zgadzają się, że królestwa te to Babilonia, Medopersja, Grecja i Rzym. O czwartym zwierzęciu reprezentującym Cesarstwo Rzymskie czytamy w 23 wersecie, że „pochłonie całą ziemię, podepcze i zmiażdży ją”.

Zwracamy uwagę na ten fragment jako dowód, że Pismo Święte wielokrotnie używa słowa „ziemia” w symbolicznym znaczeniu. Na pewno nikt nie wierzy, że istniało literalne zwierzę, które mogło pochłoniąć literalną ziemię i zmiażdżyć ją.

To obrazowe wyrażenie podane jest dla zilustrowania potężnych historycznych wpływów oraz nieludzkich metod administracji Cesarstwa Rzymskiego. To cesarstwo zrabowało bogactwa ziemi, które zostały wykorzystane dla nasycenia żądz władzy i wzmocnienia poczucia siły.

POCHŁONĘŁA ZIEMIĘ

W pewnym proroctwie o końcu świata – końcu szatańskiej wspólnoty – znajdujemy ponownie opis pochłonięcia ziemi, nie przez zwierzę jednak, lecz przez ogień. Czytamy w nim:

„Dlatego oczekujcie dnia – mówi Pan – w którym wystąpię jako oskarżyciel. Bo mam zamiar zgromadzić narody, zebrać królestwa, aby wylać na nie swoją popędlliwość, cały żar swojego gniewu. Zaprawdę, cała ziemia będzie pożarta ogniem mojej żarliwości” – Sof. 3:8 (NP).

Pismo Święte wielokrotnie używa ognia jako symbolu katastrofy. W proroctwach o katastrofie wspólnoty światowej pod zwierzchnictwem Szatana, są używane różne katastroficzne symbole zaczerpnięte z przyrody. Oprócz ognia, Pismo Święte stosuje symbolikę burz, trzęsień ziemi, wiatrów, powodzi itp. i biorąc pod uwagę charakterystyczne cechy każdego z tych zjawisk, możemy mieć jakieś wyobrażenie o katastrofie świata Szatana.

W wymienionym wyżej proroctwie Pan wyjaśnia, że „zgromadzi narody i zbierze królestwa”, przygotowując dla nich katastrofę. Jesteśmy świadkami początku tego dzieła. Widzieliśmy to zgromadzenie narodów dla wojny i pokoju, pokoju z orężem w ręku. Wcześniej działała Liga Narodów, obecnie mamy Organizację Narodów Zjednoczonych. Zgromadzenia te cechowała wspólna obawa, że jeśli poszczególne kraje nie będą współdziałały, to nie przeżyją. Jesteśmy świadkami niepowodzenia Ligi Narodów w zachowaniu pokoju świata. Teraz Narody Zjednoczone objawiają swój brak zdolności w kwestii zachowania pokoju na świecie. Wśród inteligencji istnieje przekonanie, że te niepowodzenia będą

prowadzić do powszechnego podżegania, które spowoduje koniec cywilizacji. Nie oznacza to jednak katastrofy Ziemi jako planety, lecz po prostu katastrofę społecznego stanu człowieka rządzonego przez Szatana, „władcę tego świata” (Jan 16:11).

CZAS UCISKU

Daniel w 12 rozdziale i 1 wersecie opisuje ogólne warunki, w których zły świat Szatana ma dojść do swego kresu. Jest to „czas ucisku”, jakiego nie było, odkąd zaistniały narody. Są różne fazy tego ucisku, symbolizowanego przez ogień, trzęsienia ziemi, powódzie itp. Wszystkie one razem mają doprowadzić do stanu, który Jezus opisuje jako „lęk bezradnych narodów”. Będziemy mogli zrozumieć również inny symbol, którego używa Jezus mówiąc: „zahuczyc morze i fale”.

Pan Jezus powiedział, że uciśnienie to sprawi, że będą „omdlewać z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat” (Łuk. 21:25). Jezus wyjaśnił, że przyczyną tej trwogi będzie „poruszenie się mocy niebios”.

Pierwszy porządek społeczny przeminął w czasie popisu za dni Noego i jest nazywany w Piśmie Świętym „dawnymi niebiosami” (2 Piotra 3:5-6). Tu, w symbolicznym języku, „niebiosami” przedstawiają duchową, czyli religijną, administrację społeczeństwa, „ziemią” zaś symbolizuje polityczną administrację społeczeństwa świata.

Te symbole zostały użyte, aby opisać „świat”, który ma dojść do swego końca w następstwie Wtorej Obecności Chrystusa. Apostoł Piotr wymienia je jako „teraźniejsze niebo i ziemia” (2 Piotra 3:7). Po obaleniu „teraźniejszego świata”, nad którym rządzi Szatan, mają nastąpić „nowe niebiosy i nowa ziemia, w których sprawiedliwość mieszka” – 2 Piotra 3:13. „Nowymi niebiosami” będzie duchowa faza Królestwa Mesjańskiego, składająca się z Chrystusa i Jego wiernych naśladowców, którzy w końcu zostaną uwielbieni „chwałą, czcią i nieśmiertelnością” (Rzym. 2:7). Jezus wstał od umarłych i został wielce wywyższony w chwale niebieskiej na początku tego wieku, Jego wierni zaś – w pierwszym zmartwychwstaniu, w końcu tego wieku, aby mogli żyć i królować z Nim tysiąc lat (Obj. 20:4, 6).

Pan Jezus powiedział o ucisku, który ma spowodować koniec tego świata: „moce niebios poruszą się”. To wydaje się oznaczać, że duchowe i religijne władze będą tracić swoją zdolność rządzenia ludem. Dzisiaj sprawdza się ten stan rzeczy! Religijne i etyczne ograniczenia wszędzie słabną. Lud traci zainteresowanie religią i nie kieruje się już zasadami, którymi rządził się dawniej. „Watchman Examiner”, urzędowy organ Watykanu, podaje, że dziewięćdziesięciu pięciu na stu studentów uniwersytetu nie łączą z kościołem żadne więzy. Prawo i porządek utrzymywane są siłą, bez względu na światopogląd – tak na skalę narodową, jak i



międzynarodową. Zamieszki rasowe, rozboje, zabójstwa, niszczenie majątków i zakładów, wszystko to jest objawem choroby, powodującej koniec tego porządku społecznego. Wszędzie, gdziekolwiek spojrzemy, zauważamy niezadowolenie, nienawiść i konflikty.

To wrogie nastawienie obserwujemy wśród wszystkich ludów na ziemi, co grozi ogólnoswiatowym wybuchem, w którym niszczycielskie możliwości bomby wodorowej mogą doprowadzić do upadku cywilizacji świata. Ci, którzy znają końcowe wyniki, nie muszą się bać, ponieważ jedno z proroctw mówi: *„Bóg jest ucieczką i siłą naszą, pomocą w utrapieniach najpewniejszą. Przeko się nie boimy, choćby ziemia zadrżała i góry zachwiały się w głębi mórz”* – Psalm 46:2-3 (NP). W 6 wersecie tego Psalmu mamy pewne wyjaśnienia dotyczące symboli. Zamiast „choćby się pienity wody”, czytamy, że „wzburzyły się narody”, i zamiast „góry drżały”, mamy powiedziane: „zachwiały się królestwa”. Dzisiaj narody drżą, a królestwa i rządy trzęsą się za przyczyną niezadowolonego i niespokojnego ludu, przemieszczając się „w pośrodek mórz” – wzburzonych mas narodu.

ZNISZCZENIE

Wersety 9 i 10 tego Psalmu zawierają zaproszenie dla ludu Bożego, który obserwuje w tym czasie wypełnianie się proroctw: „Pójdźcie i zobaczcie dzieła Pana, który czyni dziwne rzeczy na ziemi! Kładzie kres wojnom aż po krańce ziemi, łamie łuki i kruszy włócznie, wozy ogniem pali”. Oczywiście wiary widzimy wypełnienie się tych proroctw Słowa Bożego. Boskim celem tego wielkiego ucisku, który ma przyjść na „wszystek świat” i który sprowadzi „koniec świata”, jest koniec wojen i zaprowadzenie pokoju.

Na początku wydaje się sprzecznością wierzyć, że Bóg sprowadza katastrofę na ziemię, upadek obecnego grzesznego społeczeństwa i ucisk wśród narodów, aby wprowadzić „koniec świata”. Jednak nam nie sprawia trudności zrozumienie, że ostatecznym celem Bożym jest to, by „położyć kres wojnom aż po krańce ziemi”.

Ta wielka i potężna „ziemia” w przeciągu wszystkich wieków prowadziła wojny, ale jedynie Bóg może im położyć kres. Bóg obiecał, że uczyni to, czego ludzie nie byli w stanie uczynić przez wszystkie stulecia. Psalmista pisze dalej: *„Przestańcie i poznajcie, zem ja Bóg, wywyższony między narodami, wywyższony na ziemi!”* – Psalm 46:11 (NP). W wersecie 3 jest wspomniane, że „ziemia się poruszyła”, a werseł 7 mówi, że „ziemia się rozplynęła” (BGd). W wersecie 11 napotykamy to samo wyrażenie, gdzie Bóg upewnia, że imię Jego będzie wywyższone na ziemi. Jest ziemia symboliczna, która ma przeminąć, i jest literalna ziemia, na której zostanie założone Królestwo Chrystusowe – rząd, który wywyższy imię Boże i zaprowadzi pokój wśród wszystkich narodów.

W tym Królestwie lud otrzyma życie. Także i ci, którzy znajdują się w grobach, zostaną wskrzeszeni i będzie im dana sposobność uwierzenia i wiecznego życia. Tymczasem dziś chaos ogarnia ziemię. Jesteśmy świadkami istnienia grzesznego i samolubnego świata, ale radujmy się, bo nowy świat jest bliski. Jest błogosławiona nadzieja! Tą nadzieją świata jest Królestwo Boże.

Baklarz Karol
R-
„Straż”

„Charayge” (Gr. BRZASK) nr 1/99